5 czerwca: Święty Bonifacego, biskupa i męczennika

Tekst Ewangelii (*J* 10,11-16): Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce. Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza; dlatego, że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach. Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce.

„Dobry pasterz daje ?ycie swoje za owce”

Rev. D. Magí MEJÍAS SENDRA
(Tarragona, Hiszpania)

Dzisiaj wspominamy świętego Bonifacego, biskupa i męczennika, który żył między VII a VIII wiekiem. W centrum liturgii rozbrzmiewają słowa Chrystusa zebrane w dzisiejszej Ewangelii: On przez swoją mękę i śmierć objawił się jako Pasterz, który oddaje życie za swoje owce, a przez swoje zmartwychwstanie dał nam pewność, że żyje wiecznie i prowadzi swoją trzodę do życia wiecznego.

Kościół powszechny ucieleśnia się w diecezjach, a jego zadanie duszpasterskie znajduje odzwierciedlenie w parafiach. Parafia jest małą cząstką Kościoła: częścią tej wielkiej „owczarni”, która z wiarą i nadzieją patrzy na Dobrego Pasterza. Papież Franciszek mówi nam: «Parafia nie jest strukturą ułomną; właśnie dlatego, że ma wielką elastyczność, może przyjąć bardzo odmienne formy, wymagające otwarcia i misyjnej kreatywności ze strony duszpasterza i wspólnoty».

Chrystus w dzisiejszej liturgii nazywa siebie nie tylko „pasterzem”, ale także tym, który „oddaje życie za owce”. Jezus łączy w ten sposób dwie różne i szczególnie wyraziste metafory. Obraz „pasterza” przeciwstawia się obrazowi „ofiary” i służy podkreśleniu całej głębokiej troski Jezusa o swoją owczarnię, którą jesteśmy my, aż do całkowitego oddania się dla naszego zbawienia: „Dobry pasterz daje życie swoje za owce” (J 10,11).

Jako święty pasterz, Bonifacy mówi nam w jednym ze swoich listów: «Nie bądźmy jako nieme psy, nie bądźmy milczącymi gapiami, najemnikami uciekającymi przed wilkiem, ale pasterzami troskliwimi, czuwającymi nad owczarnią Chrystusa».

Do nas należy rozpoznanie w Nim jedynego Pana i pójście za „jego głosem” (J 10,4), unikając przypisywania tych cech temu, komu „nie zależy na owcach” (por. J 10,13), a jedynie na swoim własnym interesie.